Analiza carVertical

**4 na 10 używanych samochodów w Polsce pochodzi z Niemiec**

***carVertical przeanalizował swoje bazy danych w kontekście pochodzenia samochodów używanych na polskim rynku. Okazuje się, że aż 4 na 10 używanych samochodów zostało sprowadzonych z Niemiec. Wynika to z bliskości obu krajów, ale nie tylko…***

Według analizy carVertical, 43,2% używanych samochodów w Polsce pochodzi z Niemiec, które mają największy udział w rynku, następnie z Francji (15,2%), USA (8,9%), Belgii (8,5%) i Włoch (6,3%). Dane te zostały pozyskane dzięki analizie ponad 1 mln raportów historii na platformie carVertical. Należy pamiętać, że mogą one nie odzwierciedlać rzeczywistych statystyk rejestracji w Polsce.

**Niemiecka jakość**

Niemcy są największym eksporterem nowych i używanych samochodów w Europie. Z jednej strony wynika to z bardzo bogatego zaplecza produkcyjnego tego kraju, z drugiej - z pewnej nadwyżki starzejących się, ale wciąż dobrze utrzymanych samochodów. Polska natomiast należy do grupy rynków, które dynamicznie się rozwijają i mają olbrzymie zapotrzebowanie na dobre samochody w rozsądnych cenach. Sąsiedztwo obu krajów oraz przynależność do tej samej strefy gospodarczej ułatwia handel, na którym korzystają obie strony. Niestety, obok tych wszystkich plusów są także minusy – indywidualny import na taką skalę stwarza dogodne warunki dla oszustów, którzy specjalizują się w maskowaniu stanu technicznego i cofaniu liczników.

*„Obok udogodnień geograficznych i ekonomicznych, import samochodów używanych z Niemiec napędza dodatkowo przekonanie, że niemieccy kierowcy lepiej dbają o swoje samochody niż ktokolwiek inny. Nabywcom wydaje się, że kierowcy na największym rynku pojazdów używanych nigdy nie opuszczają terminów przeglądów, dokonują napraw wyłącznie u najlepszych specjalistów i użytkują najlepiej wyposażone samochody w Europie”* - mówi Matas Buzelis, szef działu komunikacji carVertical.

**A jak postrzegamy inne rynki?**

Wiele opinii jest niestety stereotypowych, ale mają one przełożenie zarówno na popyt, jak też wyceny aut z poszczególnych rynków innych niż niemiecki. I tak – kierowcy niespecjalnie interesują się pojazdami z krajów skandynawskich, takich jak Szwecja. Są one po pierwsze drogie, a po drugie – jak sądzą potencjalni nabywcy - narażone na korozję z powodów klimatycznych. Dla odmiany, samochody z południowych Włoch słyną z całkowitego braku korozji, ale też z wypalonej słońcem powłoki lakierniczej. Ogólnie rzecz biorąc, ani za wysokie, ani za niskie temperatury nie służą samochodom, a to znów kieruje nas w stronę Niemiec, gdzie warunki pogodowe są bardzo podobne jak w Polsce.

**Amerykańskie marzenia**

Bardzo istotną rolę odgrywa import samochodów z USA. Tym, co budzi największe zainteresowanie są oczywiście atrakcyjne ceny. Niestety na takich okazjach najłatwiej można się rozczarować. Z jednej strony nabywca aż do końca nie ma możliwości pełnej weryfikacji stanu samochodu, z drugiej – długa droga dostawy daje masę okazji do uszkodzeń w transporcie. Nie bez znaczenia jest także pewna bezkarność sprzedających, którzy w razie czego chronią się przed odpowiedzialnością za oceanem.

**Transgraniczne transakcje samochodowe są bardziej ryzykowne**

Kiedy samochód przenosi się z jednego kraju do drugiego, trudno jest prześledzić jego historię. Większość krajów nie wymienia danych o pojazdach, co oznacza, że samochód może ulec poważnym uszkodzeniom w Niemczech lub Belgii, a następnie odrodzić się w Polsce.

**Czujność mile widziana**

Czysto analityczne podejście ekspertów carVertical ujawnia bolesną prawdę. Według Indeksu Przejrzystości Rynku carVertical, 65,7% wszystkich samochodów sprawdzonych na platformie w Polsce było w przeszłości uszkodzonych, a 12% miało cofany licznik. Statystyki te dowodzą, że rynek pojazdów używanych w Polsce jest daleki od przejrzystości, a kupujący powinni uważać na częste oszustwa.